

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. \*  
Nekrologi i reklamy 1 złoty. \*\*\*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy  
\*\* Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52  
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

**Niebywała okazja w karnawale**  
**! napicia się dobrej czarnej kawy i potańczenia na dancingu, urządzonym staraniem Koła Pań przy Stacji Opieki nad Dzieckiem i Matką!!**  
**O niespodziankach dowiemy się wszyscy podczas zabawy, która odbędzie się 12 lutego w lokalu Resursy Obywatelsko-Urzędniczej o godz. 7-ej wiecz.**

Dom Handlowy  
**„Przemysł Krajowy“**

Łowicz, ul. Zduńska 3.

Nadeszły tanie wyzmaczki nowego systemu.

Z powodu zakończenia sezonu wyprzedają się po niższej cenie aparaty radiowe: 2-lampowe od 150 zł., 3-lampowe od 180 zł., komplety z lampami oraz różne aparaty okazyjnie.

## CZY POTRZEBNA?

Przed paru laty, w szkole powszechnej na Korabce, urządzona była wystawa prac dziatwy szkolnej.

Wystawa szkolna, to ciekawy obraz zamierzeń wyższych władz szkolnych i nauczycielstwa, owoców ich pracy, — a zarazem odbicie: uzdolnień, pomysowości, bystrości umysłu, obowiązkowości, systematyczności pracy dziatwy szkolnej.

Były rozłożone zeszyty szkolne, przeglądając je, natrafiłam na ćwiczenia domowe ucznia VI klasy. Między innymi, znajdowało się ćwiczenie: „Jak przepędzić wakacje”.

Przytaczam dosłownie: „Wakacje spędziłem w domu. Wstawiałem rano, gotowałem śniadanie, a po śniadaniu obiad. Po obiedzie, gdy posprzątałem, pomagałem przy zniwach naszemu gospodarzowi. W wolnych chwilach chciałem dla rozrywki czytać jakie książki, ale, że nie mogłem ich dostać, więc brałem książki szkolne i powtarzałem stare lekcje”.

Myśli te obrazują smutną rzeczywistość.

Dziecko, chodzi, mimo słoty, mrozu, do odległej często szkoły, aby zdobyć naukę, a gdy dobry nauczyciel rozbudzi w dziecku zamiłowanie do czytania, — niemożność wypożyczenia książek, tłumy to sztachetne zamiłowanie, zczasem młodzieniec staje

się powrotnym analfabetą, — zamiast w książce szuka rozrywki w kieliszku, lub złem towarzystwie. Złe towarzystwo prowadzi często do złych czynów. Nie miał kto pomyśleć o dobrej książce dla młodzieńca, na to nie było pieniędzy, — ale muszą być pieniądze na budowę więzień i utrzymanie więźniów.

Przed trzema laty powołano na nowo do życia w Łowiczu Koło Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zarząd zdecydował uruchomić bibliotekę, przystępną dla najuboższych, uwzględniając nade wszystko działalność dla dziatwy i młodzieży.

Ubodzy kaucji składać nie mogą, postanowiono nie pobierać zastawu, opłatę oznaczono 20 gr. miesięcznie.

Zewsząd odezwały się głosy: „po roku nie zostanie ani jedna książka, będą je brali, aby sprzedawać, wymieniać na coś innego, bardziej łakomego”.

Ale dobrym, szczerym zamierzeniem, dopomaga i błogosławi Bóg.

Dwie panie, szczerze milujące dziatwę ubogą, oddały się tej pracy całą duszą, — pracy trudnej, którą mało ludzi spełnić potrafi, — postanowiły rozmiłować dziatwę i młodzież w czytaniu dobrych, pożytecznych książek, nauczyć szacunku dla książki!

Przychodzili do biblioteki zaci chłopcy, ale byli i tacy, z którymi, zdawało się, rady nikt nie da. Taki chłopak, stawał przed pracownicą ideową, do której ze złości zwracać się należy, — stawał w czapce na głowie, z papierosem w zębach i głosem szorstkim żądał katalogów, w których przebiegał długo, okazując rubusnie niezadowolenie.

Trzeba było anielskiej cierpliwości, aby to wytrzymać bez szemrania.

I właśnie ta anielska cierpliwość sprawiła, że chłopiec stawał się coraz grzeczniejszy.

— W każdej duszy ludzkiej tleje iskra, przez Boga dana, brak odpowiedniego wychowania sprawia, że zarzewie przyprusza popiół wystygły, — ale, w sprzyjających warunkach, pod wpływem zanego człowieka, iskra żarzyć się zaczyna coraz silniej i ogrzewać wystudzoną duszę.

Po dwóch latach, lobuz przeistaczał się w coraz lepszego chłopca, polubił czytanie, z całym zaufaniem zwraca się do pań, prosząc o wybór książek. Takich chłopców biblioteka „Macierzy” liczy wielu.

Czy przemianę taką można byłoby osiągnąć w bibliotekach, jakie posiadają duże miasta, licząc setki czytelników?

W takich warunkach niepodobna znaleźć czasu na zapoznanie się z każdym poszczególnie czytelnikiem, aby na niego oddziaływać.

Biblioteka Macierzy istnieje i rozwija się dzięki funduszowi, zebranemu przez Zarząd poprzedniego Koła P. M. S., dzięki poparciu dwukrotnemu Ministerstwa Oświaty, subwencji, przyznanej przez Samorząd Miejski w Łowiczu, dary Zarządu Głównego Macierzy i składkom Członków Koła.

W r. b. Ministerstwo nie udzieliło dotychczas poparcia. Zarząd Koła Macierzy wierzy gorąco, że Samorząd Miejski nie odmówi subwencji.

Czytelników, zwłaszcza młodocianych, wciąż przybywa, ale stosunkowo mało przybywa książek.

Zwracam się z gorącą prośbą do Młodzieży, aby zechciała swoje książki, z których już „wyrosła”, oddać bibliotece Macierzy.

Zajdźcie, proszę, do wikarjatki św. Ducha, którejkolwiek niedzieli po sumie, do tej maleńkiej stancyjki, w której mimo jej ubóstwa, dzieje się wielka rzecz, — kształci się i uszlachetnia dusza działwy i zobaczcie, z jak roziskrzonymi zadowoleniem ocza-

mi, wymieniają tam książki, wiedząc, że samo dobro spłynie do ich serc, że książka dostarczy im najmilszą rozrywkę. Zwracam się z gorącym apelem do Ludzi starszych o zapisywanie się na członków Macierzy!

Zaznaczyć muszę, że Macierz jest instytucją ponadpartijną, podczas zbiórki dał Macierzy najwyższy protektorat Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

Składka członka „Macierzy” wynosi 3 zł. rocznie w zwykłej, czyni to 25 gr. miesięcznie, nawet w ciężkiej obecnej chwili, wielu ludzi wytrzyma ten wydatek. Czyżby mieli nie chcieć?

*Aniela Chmielńska.*

## Z działalności Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Łowiczu.

### Sprawozdanie

Sekcji Bibliotecznej Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Łowiczu za rok 1930.

W roku sprawozdawczym zarejestrowano czytelników: dzieci do lat 13 — 119 (67 dziewcz. 52 chl.) młodzieży do lat 19 — 163 (53 dziewcz. 110 chl.) dorosłych od lat 19 — 113 (37 kobiet 76 mężcz.) razem 395.

Czytelnicy nasi to: ludność rzemieślnicza, rolnicza i robotnicza oraz dzieci i młodzież wszystkich uczelni łowickich. W dn. 1.1.-1930 Biblioteka liczyła 740 tomów, w ciągu roku przybyło z darów 199 tomów, w ciągu roku zakupiono 170 tomów. Na dzień 31.XII razem 1109 tomów.

W roku sprawozdawczym wypożyczono: książek dla dzieci i młodzieży 2594, książek baletrystycznych 3398, treści religijnej 412, treści rolniczej 33, treści przeciwalkoholowej 112, podróże, krajozn. i geograf. 87, przyrodnicze 113, higiena — zdrowie 90, rzemiosła — wynalazki 55, życiorysy i historia 93, społeczne i pedagogiczne 80. Razem wypożyczeń 7067.

Zaznaczyć należy, że Biblioteka istnieje od lat dwóch i w pierwszym roku było 2550 wypożyczeń.

## NOTATKI KARNAWAŁOWE.

W niedzielę dnia 1 lutego w pięknie przybranej sali teatru „Eos” odbył się tradycyjny bal Akademickiego Koła Łowiczian. Bal ten ma już ustaloną renomę, lecz w roku bieżącym wziął wyjątkowy rekord powodzenia. Przyczyniła się do tego pogłoska, że pewne sfery mają bal ten zbojkotować, jakoby za podpisanie protestu Brzeskiego. Łowicz drgnął. Co? nasze dzieci, naszych wychowawców, których na rękach nosiliśmy? A przecież to w przyszłości podwalina Polski. To przyszli posłowie na Sejm, przyszli generałowie, ministrowie. Oni będą stanowić prawal. To młodzież już dojrzała i zrównoważona, wie dokąd idzie.

I każdy mieszkaniec Łowicza szedł z troską na czoło na ten bal, aby się nie stała krzywda tym serdecznym „dzieciakom”. I o dziwo! już o 11-ej godzinie sala „Eosu” zaczęła się zapełniać po brzegi. Szły wszystkie stany, i starzy i młodzi. O godzinie 1-ej do kontredansa około 90 par stanęło, a ci którzy z różnych przyczyn nie mogli być na sali — zapełnili galerię. Dwie orkiestry dęta i rżnięta Straży pożarnej przygrywały do tańca. Gdy orkiestra Strażacka zagrała „galopkę”, zaroila się cała sala jak żywa kwiecista łąka za podmuchem wiatru, a gdy

zgaszono światła i puszczone na salę kolorowe reflektory wtedy sala robiła wrażenie czarodziejskiej nocy w dzień „Kupały” gdy leśne nimfy i dryady odprawiały swoje misterja. A młodość krasila ich lica, ich barwne szaty mieniły się w świetle kinkietów jak chmura motyli i byłbyś w kłopotcie, bracie, gdyby ci kazano najpiękniejszą wybierać.

Każdy gość otrzymał bezpłatnie wiązanek kwiecica, którą przypinała mu właśnie jedna z tych najpiękniejszych. Bufet też miał duże odbycie i przypuszczać należy że chyba nic się nie zostało, gdyż po takiej zabawie do godziny 8.30 rano, apetyt się potęguje.

Na balu Kolejarzy, w ubiegłą sobotę w Resursie Łowickiej również się ochoczo bawiono, lecz w mniejszym zespole. Ludzie bawią się na potęgę lecz na głodnego, bo czasy są ciężkie. Jak mi mówił jeden z organizatorów, w przeszłym roku w bufecie zjedzono dwa indory, dwa zające i jedną szynkę, a w tym roku zajac został nietknięty, a indora zjedzono tylko do połowy w 60 osób, a przecież jeden z moich znajomych obywateli ziemskich dawniejszego autoramentu oświadczył, że indyk to jest głupi ptak, prawie jak gęś, na jednego za dużo, a na dwóch za mało.

Dawniej po godzinie 1-ej w nocy już na bufetach były pustki, a dzisiaj po balu, gospodynie nie

**Sprawozdanie kasowe biblioteki.**

Z abonamentu (po 20 gr. miesięcznie) wpłynęło zł. 314.30. 2) Z kasy Zarządu (jako subsydjum z kasy Koła dla biblioteki) zł. 630. 3) Za odsprzedane książki zł. 12.60. 4) Na zakup książek i oprawę z kasy Koła zł. 742. Saldo z r. 1929 zł. 12.20. Razem zł. 1761.

Wydatki: Pomoc przy wydawaniu książek zł. 460, usługa zł. 108, lokal zł. 5, żarówki zł. 5.50, opał zł. 16, druki, bloczki, kontrola i materi. pism. 30.35, oprawy zł. 133.90, książki zł. 237.25, oprawa i zakup książek przez Zarząd Koła zł. 742, 281.35, 460.65. Saldo na 1.1.-1931 r. zł. 13.10. Razem zł. 1761.10.

Kierown. Sekcji Bibliotecznej  
*Władysława Łagowska.*

**Sprawozdanie sekcji wykładowej.**

Przychód: 1) D-d brutto z odczytów prof. Lutoslawskiego zł. 855.25. 2) Za wypożyczanie prezroczy zł. 3.75. Razem zł. 859.

Rozchód: 1) Kupno prezroczy zł. 105.40. 2) Kupno płótna zł. 14.50. 3) Kupno książki zł. 4. 4) Karbid zł. 2.65. 5) Telefony zł. 10.32. 6) Koszty urządzenia odczytów prof. Lutoslawskiego zł. 610 95 gr. Razem zł. 747.82. Dochód zł. 111.18. Razem zł. 859.

Latarnie i prezrocza wypożyczane były różnym instytucjom i szkołom.

Kierownik Sekcji Wykładowej  
*Mieczysław Szajding.*

**Sprawozdanie sekcji pośrednictwa pracy.**

Sekcja pośrednictwa pracy prowadzi hafty na przedmiotach użytku codziennego, jak: serwetki, kołnierzyki, torebki. Hafty oparte są na motywach staro-łowickich, zaczerpniętych z koszul Księżaków dawnych od r. 1860 począwszy. Haftują ubogie wyrobnice ze wsi: Małszyce, Klewków, Świerż. Sekcja wypłaciła hafciarkom 14.869 zł. W r. 1929 nadchodziły zamówienia z Anglii, w r. 1930 z Ameryki. Wysokie cło nie pozwala na osiągnięcie dochodu, to też Sekcja nie daje zysku Macierzy, poprzestaje na dawaniu pracy i zarobku ubogim wyrobnicom. Działalność tę prowadzić można dzięki uczynności i zrozumieniu potrzeby dania pracy przez Wydział Po-

wiatowy, który udzielił pożyczkę bezprocentową w ilości 1750 zł. Wrazie cofnięcia tej pożyczki, siłą rzeczy, praca ta przestanie istnieć.

Hafty łowickie zyskały uznanie, (Nr. 10 r. 1930 Tygodnika Ilustrowanego, artykuł: „Nowa placówka kultury polskiej”, Nr. 237 Kurjer Warszawski „Skarby wsi polskiej”—Czeszka—Julja Mikeska, Kobieta Współczesna. Przez radio—dn. 4-1 r. b. Marja Karczewska i wiele listów, zawierających pochwały).

Konieczność zaprzestania tej pracy byłaby krzywdą nie tylko dla wytwórczyni. Sądzić należy, że Wydział Powiatowy nie cofnie pożyczki, wobec ogólnego braku pracy, że hafty łowickie będą mogły rozwijać się nadal.

Kierowniczka Sekcji pośrednictwa pracy  
*Aniela Chmielińska.*

Bilans sporządzony będzie wkrótce, zapewne drukowany będzie w następnym N-rze „Łowiczana”.

## DO MŁODZIEŻY.

„Młodości! ty nad poziomy wylatuj.”

Dużo dziś słyszy się narzekania na ciężkie czasy, na trudne warunki życiowe. Bezsprzecznie — nie jest dziś tak, jak być powinno. A dlaczego? Dlatego, że ludzie odeszli od Boga, nie żyją tak, jak Bóg chce. Lecz tak, jak oni chcą i dlatego Bóg im nie błogosławi.

Ludzie przez życie złe sprowadzają sami na siebie nieszczęścia. Dał Pan Bóg człowiekowi rozum, a człowiek nie chce żyć rozumnie i dlatego mu źle.

Wezmę tym razem jeden przykład: picie trunków. Dał Pan Bóg człowiekowi życie i zdrowie po to, aby je człowiek szanował. A tymczasem ludzie pijący trunki zdrowie sobie rujnują, życie skracają: napoje bowiem alkoholowe są trucizną dla ciała, trucizną dla duszy. Trunki sprowadzają wiele nie-

wiedzą co zrobić z pozostałymi zapasami. Przyczynia się do tego i to, że tak wiele natworzyło się partyj, a każda partja w swem kółku się bawi, stąd też bale po większej części są nieliczne. Do tego stopnia nawet doszło, że dziecinne bale są urządzone przez partje lub koterje.

Na jednym z balów korporacyjnych, pan X. zwraca się do przybyłej pani zdziwiony, że należąc do partji narodowej, raczyła przestąpić ich progi.

— Przypuszczam, że nie weszłam pomiędzy wilków i krzywdę mi się nie stanie. Wreszcie na balu publicznym politykę winno się wieszać na kółku, a fox-trotty i tangi wszystkie partje tańczą jednakowo... nogami.

Pomimo to, wybory musiały wpłynąć deprymująco na usposobienia organizatorów niektórych korporacji, gdyż na jeden z balów nie otrzymały w tym roku zaproszeń osoby, które tam corocznie bywały, prawdopodobnie dla tego, że pracują w zakładzie przemysłowym, którego szef jest nieco prawych przekonań.

— Nie martwcie się—rzekł do nich—przyjdzie czas, że wszystkie partje się złączą, jak było dawniej, i tylko osobiste moralne przymioty będą brane pod uwagę.

Dawniej, przed wojną, każdy bal udawał się znakomicie. Na strażackim bywało całe miasto. Raz do roku urządzały w klubie wojskowym bal

reprezentacyjny oficerski na rzecz szpitala ś-go Tadeusza, bilety wszystkim rozsyłał zwykle kurator szpitala, i tu już całe miasto przyjmowało udział w strojach balowych, bal ten przynosił dochodu kilka tysięcy rubli.

Z balów korporacyjnych udawał się jeszcze bal rzemieślniczy urządzały w „Eosie” w pięknie udekorowanej sali, która z trudnością mogła pomieścić obecnych. Może dla tego wszyscy starali się poprzeć wysiłki organizatorów, aby zadokumentować swoją solidarność, że wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich” i to była nasza siła w stosunku do Rosjan, a dzisiaj podzieliliśmy się na kilkanaście grup i dziwimy się, gdy ktoś z innej grupy znajdzie się wśród nas. Jeżeli zaś bale urządzały jednostki samodzielne, nie krępujące się względami partyjnemi, to miejscowi urzędnicy biorą w nich udział z pewną obawą, czy aby ich zwierzchnia władza nie będzie źle na to patrzeć i boją się jedni drugich.

Ale dosyć o balach. W tygodniku „7 dni”, wychodzącym w Warszawie, w artykule kapitana Nemo zatytułowanym „Pour le roi de Prusse” traktującym o rozbrojeniu powszechnem, a właściwie o budowie nowych pancerników we wszystkich krajach, i o obojętności naszej i naszych pism na budowę polskich statków wojennych, autor twierdzi, że robota to jest „pour le roi de Prusse” „Zła wola—nie! Raczej „sancta simplicitas” i brak

szczęść na nasz kraj. Trunki są przyczyną wielu chorób, nędzy, głodu, niezgody. Czy to nas nie boli?

A dlaczego ludzie piją? Jedni — dlatego, bo nie wiedzą, że trunki są trucizną, inni — wiedzą, ale alkohol odebrał im silną wolę nie mogą nad sobą zapanować. Wszyscy — dlatego aby używać.

„Młodości! ty nad poziomy wylatuj.”

Oni pijąc, używając czolgają się po ziemi, nie mają żadnych idealów. Ty masz wielki ideał doskonalenia się, budowania szczęścia własnego, bliźnich, Ojczyzny. Odrąć zatem od siebie podawane Ci trunki; wódki, wina, piwa, nigdy nie bierz do ust, gdyż napoje te są bardzo szkodliwe dla młodych dusz.

Młodziu, droga! śpiesz do szeregów abstynenckich i walcz razem z innymi pod sztandarem trzeźwości o lepsze jutro dla naszej Ojczyzny.

Młodziu, przez swój zapał młodzieńczy dużo możesz uczynić.

„Młodości, orla twych lotów potęga, jako pion twoje ramię! Dalej z posad bryło świata! nowemi cię pchniemy tory!”

Ks. S. Kankiewicz.

## KOMUNIKAT

### Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Łowiczu.

Opterając się na złożonych deklaracjach wszystkich prawie instytucji w Łowiczu, odnośnie dobrowolnego opodatkowania się na pomoc bezrobotnych, Komitet prosi o załączenie zebranych sum na ręce Skarbnika Komitetu Inspektora Pracy p. Tomczyka, lub wprost na rachunek Komitetu, do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności (gmach ratusza).

Przewodniczący Komitetu

Jan Michalski

Burmistrz miasta Łowicza.

Łowicz, dnia 5 lutego 1931 r.

zrozumienia. Ale pora by już z tem skończyć. Bo naprawdę przypomina się *mickiewiczowska* „Papuga Narodów”...

Tymczasem to Słowacki powiedział w „Grobie Agamemnona”:

„Polsko! lecz ciebie błyskotkami ludzą;

Pawiem narodów, byłaś i papugą

A teraz jesteś służebnicą cudzą”...

Przypomina mi to jeden zabawny incydent przedwojenny, który też można podciągnąć pod rubrykę „sancta simplicitas”. Gdy w redakcji „Łowiczana” pozostawiono listę do zbierania składek na pomnik Szopena w Żelazowej Woli, zaproponowałem złożenie datku jednemu z obywateli ziemskich z sochaczewskiego:

— Może dziedzic da z parę groszy na Szopena?

— Jakiego?

— Tego z Żelazowej Woli.

— E, teraz tyle tych grajków się włóczy, że niewiadomo komu dawać.

— Ale ten już umarł!

— To na pogrzeb?

— Nie, na pomnik.....

— Trzeba było odrazu mówić, że to na tego tam skrzypka!

Jenec z Dänholm.

## NADESLANE.

Niżej podpisani członkowie Akademickiego Koła Łowiczan, dzieląc w zupełności stanowisko swych kolegów, którzy podpisali list otwarty w sprawie brzeskiej zamieszczony w Nr. 2 „Łowiczana” z dnia 9-1-31 r., przylączają się niniejszem do wspomnianego listu.

Jerzy Wesołowski, Tadeusz Sąchocki, Jerzy Sąchocki, Stanisław Sąchocki, Halina Boretti, Celina Rokicka, Kazimierz Ostrowski, Łucja Blichewiczówna, Józef Liberadzki, Józef Zimniak, Andrzej Kowalczyk, Jan Suflński, Czesław Jankowski, Justyna Majewska, Jan Tokarski, M. Grundwald, Cz. Dąbrowski, M. Skibiński, Kujda Ludwik, Blum-Kwiatkowski Zbigniew Wojciech, Władysław Klimkowski, Zofja Gierasiewicz. P. Wojciech Kolaczek, student W. S. N. Pol. prosi o zaznaczenie, że przylacza się do powyższego protestu.

## W obronie ruin zamku.

W Nr. 4 „Łowiczana” z dn. 23 stycznia r. b. ukazała się odezwa p. Burmistrza Michalskiego, zapraszająca wszystkich kulturalnie myślących obywateli do zapisywania się na członków „Towarzystwa upiększania miasta Łowicza”.

Wśród różnych celów, których urzeczywistnieniem wspomniana organizacja ma się zająć, sądząc z treści odezwy p. Burmistrza, poważne miejsce przypaść ma pieczy nad zachowaniem zabytków świetnej przeszłości Łowicza, no i uchronienie ich przed zagładą.

Chwała Bogu, pomyślałem sobie, nakoniec ktoś i o zapomnianej przeszłości pomyśli.

W czwartek ubiegłego tygodnia przypadkowo znalazłem się koło ruin zamku łowickiego, i oto ku memu najwyższemu przerażeniu i zdumieniu cóż widzę? Po lewej stronie szosy (idąc od miasta) na terenie b. zamku prymasowskiego grunt porozkopywany, a opodal sterczą sterty cegieł i kamieni wydobywanych z resztek murów i fundamentów ruin. Czyżby ktoś aż takimi środkami zwiększał swe dochody?

Przypomniałem sobie też wtedy, że bodajże 2 lub 3 lata temu nikt inny tylko Magistrat m. Łowicza podobne prace rozpoczął na terenie b. zamku prymasowskiego tylko po przeciwnej stronie szosy, no i gdyby go w porę nie powstrzymano, dzisiaj wogóle nie zostałyby ślady z ruin.

Wtedy to podobno starosta, na skutek pisma inspirowanego przez dzierżawcę gruntu po-zamkowego, zabronił akcji niszczycielskiej.

Czy to nie śmieszne i tragiczne zarazem, burmistrz miasta nawołuje do ratowania zabytków, zwalając ryczałtowo winy za ich niszczenie na... zaborców, a jednocześnie zarząd miasta błyska raz po raz barbarzyństwem, szukając źródeł dochodu z niszczenia najstarszej budowli w Łowiczu.

Co to wszystko znaczy?

W każdym bądź razie niezbyt dobrze to wszystko świadczy o kulturze niektórych z tych panów, co urzędują na ratuszu. Z niezrozumiałą pasją zabierają się do rozbiórki ruin zamku nie pomni na to, że cała kulturalna część społeczeństwa polskiego, władze państwowe dokładają usilnych starań, aby ratować przed zagładą pomniki naszej tysiącletniej cywilizacji.

Najmniejsze i najuboższe miasta Rzpltej starają się robić na tem polu wszystko co leży w ich mocy.

— **OSTRZEŻENIE.** Wobec tendencyjnie rozsiewanych pogłosek przez pewne jednostki o firmie naszej—niniejszym ostrzegamy, iż przy ujawnieniu nazwisk, rozsiewaczy pociągają będziemy do odpowiedzialności sądowej za świadomie kłamliwe urabianie opinii.

*Markiewicz Roman.*

W Wąbrzeźnie odkopuje się fundamenty (tak!) zamku, aby odtworzyć jego rozplanowanie, w Sieradzu odkopano fosę i napelniono wodą, która dziś już otacza tylko wzgórze, gdzie ongiś stał zamek, po którym nawet jednej cegły nie widać. Będzin odbudowuje zamek z ruiny na siedzibę muzeum regionalnego. W Kole zachowaną część baszty i jedną ścianę zamku pokryto cienką warstwą cementu, aby uchronić przed upadkiem, w tymże Kole odsłonięto z pod tynku wieżę ratuszową wzniesioną w czasach gotyku. Mógłbym tych przykładów zacytować dziesiątki. Tylko tu, nad Bzurą, w Łowiczu miejscowe świeczniki kultury popisują się na swój sposób. Coraz śmielej zabierają się do tej resztki murów zamku prymasowskiego. Poczeli swą pracę niepewnie, z oddali, a teraz podchodzą już coraz lepiej. Jeszcze dzień, miesiąc, a przystąpią do rozbierania ostatniego kompleksu murów, gdzie mieści się cmentarz wojenny.

Nie jest mi wiadome, czy ruiny zamku łowickiego orzeczeniem państwowych władz konserwatorskich zostały uznane za zabytek w rozumieniu Rozporządzenia ustawodawczego Prezydenta Rzpltej z 6 marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 29 poz. 265), chociaż spodziewać się należy, że tak.

Wszak każdy przedmiot ruchomy czy nieruchomy, jeżeli tylko posiada wartość historyczną lub kulturalną zyskuje już prawo do ochrony, a za tem ma je omawiana ruina.

Wyraźnie tak mówi przytoczone rozporządzenie, że zabytków nie wolno burzyć, rozkopywać, niszczyć.

A tymczasem Magistrat burzy, rozkopyuje i sprzedaje cegłę po cegle z murów pamiętających XIV, XV i późniejsze stulecia. Zamiast użyć cegły na uchronienie przed zagładą najokazalszej części murów zamku, dostarcza budulca na lepienie chłopskich kominów.

Trzeba pamiętać, że gdy ktoś jeszcze później zajmie się całą tą przykrą sprawą, to na usprawiedliwienie głównych aktorów dzisiejszego barbarzyństwa, nie będzie mógł zwać win na... zaborców, ale po was się przejedzie panowie radni.

Wreszcie, czy o ruinach zamku łowickiego padło już ostatnie słowo, czy przy ich restauracji nic nie można będzie znaleźć. Co? A czy taki rabunek cegły po cegle daje chociażby najmniejszą rękojmię, że to co przy nim znaleźć można będzie, pójdzie w ręce właściwe?

Dlatego też z tego miejsca wołam:

— Zaprześcić rozkopywania ruin i fundamentów zamku łowickiego. Dość barbarzyństwa! Kogo nie stać na najmniejszy ruch w kierunku ocalenia zabytku, ani na poznanie jego wartości, niech nie stwarza przynajmniej okazji do pisania cierpkich słów pod swoim adresem.

Z zalem zabieram głos w tej całej przykrych sprawie, ale nie mogłem milczeć, choć tej taktyki widocznie trzyma się miejscowy oddział P. T. K.

Kończąc, apeluję do P. Starosty, aby zechciał wejrzeć bliżej w poruszaną przezemnie sprawę i w myśl rozporządzenia P. Prezydenta Rzpltej o opiece nad zabytkami, poczynił odpowiednie kroki gdzie należy.

*T. J. Gumiński.*

## Kronika miejscowa.

### Kalendarzyk

† Piątek Doroty P. M.  
Sobota Romualda Op.  
Niedziela Mięsop., Jana z Matty W.  
Poniedziałek Apolonji P. M.  
Wtorek Scholastyki P.  
Sroda Objaw. N. M. P. w Lourd.  
Czwartek Eulalji P.

Wschód słońca 7.08. Zachód 4.30.

— **Sprawozdanie Sekcji Zbiórki Ofiar na budowę Łodzi Podwodnej, jako odpowiedź Treviranusowi.** Sekcja Zbiórki Ofiar na budowę Łodzi Podwodnej niniejszem podaje do wiadomości powszechnej, że akcja Zbiórki na terenie powiatu łowickiego została zakończona.

Ogółem sporządzono i rozdano dla dokonania zbiórki dobrowolnych ofiar 129 list, z których lista Nr. 96 wydana ś. p. Sokolewiczowi—zaginęła i lista Nr. 112 wydana Urzędowi Skarbowemu w Łowiczu nie została zwrócona, natomiast zebrane ofiary w kwocie zł. 12 przekazano Sekcji bez listy.

Ogółem zebrano ofiar zł. 2537.74, a mianowicie: od Dowództwa 10 p. p.—zł. 578.79, Szkolnictwa Powszechnego—zł. 373.13, Pracowników Magistratu—277.30, Gmin wiejskich—270.42, Duchowieństwa R. K.—185, Spółdzielni „Rolnik”—164, Państwowego Monopoli Spirytusowego—118.50, Sądu Powiatowego—65.50, Szkoły Rolniczej na Blichu—57, Powiatowego Zarządu Drogowego—39, Związku Rzemieślników Chrześcijańskich—37.75, Seminarjum Nauczycielskiego—36, Powiatowej Komendy P. P.—33.55, Sejmiku Powiatowego—30, Redakcji „Łowiczani”—29, Starostwa Powiatowego—28.30, Zarządu Gminy Żydowskiej—25, Związku Ziemian—25, Młyna Żelechowskiego—23, Narodowej Organizacji Kobiet—20, Gminy Ewangelickiej—18, Powiatowej Kasy Oszczędności—15.50, Urzędu Poczтового—14, Urzędu Skarbowego—12, Gimnazjum Męskiego—11, Syndykatu Rolniczego—10, Powiatowej Kasy Chorych—9.50, Kasy Skarbowej—8, Banku Spółdzielczego—8, Banku Ziemi Łowickiej—7.50, Bronisława Łagowskiego—5, Gimnazjum Żeńskiego—3.

Skarbnik	Przewodniczący
(—) <i>L. Stiasny</i>	(—) <i>Jan Michalski</i>
Sekretarz	Członkowie:
(—) <i>Wł. Zielński</i>	(—) <i>Doleński</i>
	(—) <i>B. Zielńska.</i>

### — Powstanie Tow. Muzycznego w Łowiczu.

Z inicjatywy kilku osób miłujących i propagujących dobrą muzykę, powstała w dniu 4 lutego myśl założenia w Łowiczu Tow. Muzycznego, którego głównym celem byłoby drogą tanich, a bogatych w program doborowy poranków muzycznych, zapoznać szerszy ogół z naszą rodzimą kulturą muzyczną, tem bogactwem pieśni i utworów muzycznych, które zawdzięczamy naszym kompozytorom polskim.

Propagując muzykę polską drogą koncertów i poranków muzycznych, Towarzystwo miałoby również na celu, wykazanie jej piękna i bogactwa, na które złożyły się całe lata pracy naszych wielkich kompozytorów jak: Chopin, Moniuszko, Paderewski, Wieniawski, Szopski, Maszyński, Michałowski, Niewiadomski i wielu wielu innych.

To małe grono, składające się z pięciu osób, poczyniło już kroki w celu zakupienia nowego fortepianu, bez którego nie może być mowy o urządzaniu w większych salach koncertu, co paraliżuje nawet najlepszą inicjatywę, gdyż nikt ani z miejscowych sił, ani z przyjezdnych nie zgodzi się grać na przedpotopowym klawikordzie, jak również słuchacze

z muzycznym i przeczulonym uchem, nie byłoby w stanie słuchać jęków żalonych mocno rozstrojonego, pamiętającego dobre czasy instrumentu.

Pierwszym egzaminem i pracą Towarzystwa Muzycznego będzie koncert z okazji 70 lecia wielkiego muzyka i kompozytora *Ignacego Paderewskiego*, na którym wystąpią pierwszorzędne siły muzyczne.

Koncert ten projektowany jest w dniu 5 marca b. roku, na który złożą się utwory muzyczne wyłącznie wielkiego Jubilata.

Chcąc myśl jaknajszybciej zrealizować, uproszone osoby będą w najbliższych dniach obchodziły domy osób umuzykalnionych lub pozbawionych tego talentu, a gorąco miłujących muzykę polską, prosząc o przybycie na zebranie organizacyjne w najbliższą środę w dniu 11 lutego do Resursy (Klub Urzędniczy) o godz. 7 m. 30 wieczorem w celu omówienia szeregu spraw, związanych z powstaniem Tow. Muzycznego.

Projektodawcy tą drogą zwracają się do osób, które może przez nieświadomość będą pominięte, aby były tak łaskawe i przybyły w tym dniu na zebranie organizacyjne.

*Marja Szajdingowa*

— **Pierwsza sanna.** W środę 4 lutego ukazały się w Łowiczu pierwsze sanki, a ponieważ śnieg miejscami wiatr zwał, więc amatorzy sanny przeskakiwali z kamienia na kamień jak owe sroczki w piosenke. Księżacy jeszcze „sań nie zdjęli z górki,” wyczekują, póki wszystkie drogi nie będą pokryte równym całunem. Niema to jednak jazdy jak chłopskimi saniami po kopnym śniegu, lecz aby zdyszalem, bo bez dyszła przechodnie są życia niepewni, gdyż księżak jak się rozpędzi to z prawicy i lewicy wszystkich pozmiata do rowów.

— **Zabawa dziecięca.** Przypominamy, że w nadchodzącą niedzielę 8 lutego o godz. 3 p. p. odbędzie się dziecięca zabawa bardzo urozmaicona, więc wszystkie matki niech przyprowadzą swoje pociechy aby zaznały radości życia w gościnnych progach naszego „Sokola”. A że dewizą Harcerzy—przypuszczam że i Sokolów jest, by każdego dnia uczynić rzecz dobrą i pożyteczną, więc wezmą się do obtańcowywania matek, gdy dziatwa będzie odpoczywać.

### Kronika Radjowa.

Dnia 12.II. o godz. 20 nada Kraków barwny feljeton p. t. „Morcati dei Fiori”, którego autor, p. Stanisław Broniewski wprowadzi nas w ośrodek giędy kwiatowej na Lazurowem Wybrzeżu, gdzie w okresie naszej zimy kwitną mimozy, kamelje i anemony. Tegoż dnia o godz. 22 p. Jan Sokolicki w feljetonie p. t. „Dzieje afisza” opowie nam w jaki sposób powstał afisz, jakiej ulegał ewolucji, podkreślając specjalnie epokę, w której walczyła z nim cenzura rosyjska.

Dnia 14.II o godz. 20 redaktor Janusz Stępowski wygłosi feljeton p. t. „W poszumie starych borów”, poświęcony Puszczy Białowieskiej. O godz. 22 p. Leopold Szarmak odtworzy dla radjosluchaczy „Karnawał warszawski z przed 100 lat”.

**Tydzień wesółych słuchowisk.** Liczni zwolennicy humoru w radjo z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że w tygodniu bieżącym czekają ich aż dwa arcywesole słuchowiska. Dnia 8.II. nada rozgłośnia krakowska na wszystkie rozgłośnie krajowe „Śniadanie zakochanych”, pełną życia, werwy, oraz iście szampańskiego humoru farsę znanego autora francuskiego, Birabeau, w wykonaniu najlepszych sił miejskowych. Dnia 11.II. o godz. 21.05, w ramach wieczoru poświęconego Węgrom, nada wesole słuchowisko utalentowanego pisarza węgierskiego Fodora p. t. „Mysz kościelna”, w wykonaniu artystów scen warszawskich.

**Radjowe kwadransy literackie.** W dziale kwadransów literackich usłyszynmy dnia 8.II. w przerwie koncertu wieczornego dramatyczny „Wybuch w kopalni” z powieści znanego autora górnośląskiego Gustawa Morcinka, znanego już radjosluchaczom z kilku audycji, nadawanych przez rozgłonię katowicką.

Dnia 11.II. czeka nas pełne życia i egzotyki opowiadanie Jacka Londona p. t. „Historja Keesha” odznaczające się wszystkimi walorami, właściwymi temu popularnemu autorowi.

**Transmisja wielkiego koncertu z udziałem Alfreda Schnabla.** Zwolenników muzyki poważnej czeka nieładna uczta artystyczna, w której będą mogli wziąć udział dzięki Polskiemu Radjo. Oto w wielkim koncercie symfonicznym transmitowanym w piątek dnia 13 lutego z sali Filharmonji Warszawskiej wystąpi słynny na świat cały pianista niemiecki Artur Schnabel, orkiestrą zaś dyrygować będzie znakomity kapelmistrz z Kolonji Herman Abendroth. Program zawiera arcydzieła Beethovena: Uwerturę „Eleonora” № 3, symfonicznie potraktowany potężny koncert Es-dur oraz symfonię c-moll.

### HUMOR RADJOWY.

Dwaj złodzieje.

Radjopajęczarzowi, co mdlejąc ze strachu  
Chyłkiem wieszal anteny na spadzistym dachu,  
Ukradł złodziej bieliznę. Więc radzą sąsiedzi:  
—Złóż skargę do policji, a złodziej posiedzi!  
Ow odpowie:—Policjant? nie dla mnie jest pan ten!  
Pójdzie grzebać na strychu — i na widok anten  
Gotów wsadzić do paki co nieraz się zdarza—  
Razem z pajęczyniarzem — radjopajęczarza.

### Ze świata.

-o- **Interpelacja stolarzy angielskich w Izbie gmin.** Deputowany Komandor Balairs oświadczył w Izbie Gmin, iż w roku bieżącym firmy budowlane angielskie mają sprowadzić ogółem 150.000 drzwi wyrobionych w Sowietach, z drzewa sowieckiego, według szablonów angielskich, stosowanych przy budowie tanich domów mieszkalnych. W roku przyszłym Anglja ma sprowadzić z Sowietów ponad 750.000 takich drzwi.

Mówca zwrócił uwagę Izby na fakt, że sprowadzając gotowy fabrykat z zagranicy, pozbawia się pracy setki tysięcy rąk stolarskich w Anglji. Importerzy angielscy są w tym wypadku krótkowzroczni, gdyż dając zamówienia robotnikowi stolarskiemu w Sowietach, znacznie tańszemu od stolarza angielskiego, otrzymują wprawdzie towar po cenach niższych jak wyrobiony w Anglji, ale zabijają przemysł krajowy, co siłą rzeczy musi się odbić niekorzystnie na ich kieszeniach w szeregu innych wypadków.

Po tem przemówieniu, prezes Urzędu Handlu i Przemysłu oświadczył, że istotnie szereg towarów sowieckich napływa do Anglji po cenach konkurencyjnych. Minister powiedział: „Wiem, że inne kraje, jak Francja i Belgja, bronią się skutecznie przed dumpingiem, zabraniając przywozu pewnych towarów wogóle”. Słowa te Izba przyjęła oklaskami.

Odpowiadając na wezwanie Ballairsa, zastosowania środków ochronnych min. Graham powiedział, że środki takie widzi jedynie w postaci taryf specjalnych, prohibicyjnych lub świadectw pochodzenia.

-o- **Zmniejszone wydatki na reprezentacje w Austrii.** Ze względu na przesilenie gospodarcze, rząd Austriacki postanowił ograniczyć jak najbardziej uroczystości i przyjęcia reprezentacyjne.

## Ofiary.

Zamiast biletów na bal Akademicki A. Rogińska zł. 5, Marja Gołędzinowska zł. 5, Doktorostwo Osińscy zł. 10.

Zamiast biletów na bal „Sokoła” Doktorostwo Osińscy zł. 10.

Zamiast biletów na bal Harcerski Doktorostwo Osińscy zł. 10.

Zamiast biletów na bal na wpisy dla niezamożnych uczniów Gimnazjum Męskiego Doktorostwo Osińscy zł. 10.

## Cennik

na mięso wołowe, wieprzowe i wyroby wieprzowe ustanowiony w dniu 27 stycznia 1931 r. przez Powiatową Komisję do badania cen działającą na mocy Rozp. Wojew. Warsz. z dnia 14 listopada 1930 r.

Cennik niniejszy obowiązuje od dnia 29 stycznia 1931 r. aż do odwołania.

Ślonina za 1 kg. 2 zł., sadło 2.00, szmałek 2.60, schab 2.20, wieprzowina z dokładką 1.80, szynka wędzona surowa 2.70, szynka wędzona gotowana 3.60, boczek wędzony surowy 2.40, boczek wędzony gotowany 2.70, baleron wędzony surowy 2.70, baleron wędzony gotowany 3.60, poledwica wędzona 4.00, cytrynowa 2.90, mortadela 2.90, kielbasa krakowska 2.90, kielbasa serdelowa 2.90, kielbasa zwyczajna 2.50, kielbasa surowa 2.30, pasztetowa 2.90, salceson 2.50, serdelki 3.00, parówki 3.10, różnaitość z szynką 3.00, różnaitość bez szynki 2.90, mięsna kiszka 1.60, kiszka kaszana 0.90, czarny salceson 1.60, kości wieprzowe à 1 klg. 30 gr., Wołowina 1.50, cielęcina 1.50, baranina 1.50.

Chleb pszenny za 1 kg. 70 gr., bułka pszenna wagi 70 gramów 05 gr., bułka pszenna wagi 140 gramów 10 gr.

Łowicz, dnia 28 stycznia 1931 r.

Starosta Powiatowy  
(—) w. z. Tomczyński.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 5, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1931 r. o godzinie 10 z rana w Łowiczu, Zduńska Nr. 4 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Sergjusza Boguszewskiego, a znajdujących się u B. Nyssenbauma składających się z garderoby oszacowanych na zł. 500.

Spis i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) R. Kubik.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 5, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1931 r. o godzinie 10 z rana w Łowiczu, Tkaczew odbędzie się licytacja ruchomości należących do Feliksa Tomczyka składających się z mebli i maszyny do szycia oszacowanych na zł. 500.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) R. Kubik.

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne i weneryczne. Zapobieganie.  
Analizy krwi.

Przyjmuje w środy i soboty g. 5<sup>1/2</sup> — 6<sup>1/2</sup>.  
Zduńska 27.

W Warszawie w poniedziałki i czwartki godz. 6—7.  
Piękna 16-b. 3—1

## Ogłoszenie.

Doroczne Zwyczajne Walne Zebranie Członków Resursy w Łowiczu odbędzie się w dniu 28 lutego 1931 r. (sobota) o godzinie 19 w pierwszym terminie, a w braku quorum o godz. 20 w drugim terminie, przy każdej ilości członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Zebrania;
2. Odczytanie protokołu zeszłorocznego Walnego Zebrania;
3. Sprawozdanie Zarządu za okres ubiegły, oraz budżet na rok bieżący 1931;
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
5. Wybór 3-ch członków Zarządu na miejsce ustępujących, przez wylosowanie, oraz 3-ch ich zastępców; 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 3-ch Zastępców; 10 członków Sądu Resursy, oraz 4-ch Zastępców;
6. Wolne wnioski, zgodnie z § 17 Statutu.

2—1

Zarząd.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1931 r. od godziny 10 z rana w Łowiczu przy ul. Nowy Rynek Nr. 15 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Abrama Natana składających się z umeblowania oszacowanych na zł. 700 i że na zasadzie art. 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarniecki.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 16 lutego 1931 r. od godziny 10 z rana we wsi Sierakowice gm. Łyszkowice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Leona Sliwickiego składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 1200 i że na zasadzie art. 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarniecki.

## 4 ule z rojami i 6 próżnych

kompletnych z ramami  
do sprzedania

2—2

Wiadomość: Rynek Kilińskiego Nr. 10.

## KINO-TEATR 10 P. P. W ŁOWICZU.

Orkiestra 10 p. p. w pełnym składzie.

Piątek dnia 6 lutego 1931 r. o godz. 7.30 wiecz.  
Sobota dnia 7 lutego 1931 r. o godz. 7 i 9 wiecz.  
Niedziela dn. 8 lutego 1931 r. o godz. 5, 7 i 9 w.  
Poniedziałek dn. 9 lutego 1931 r. o g. 7.30 w.

Film — Arcydzieło!!

## UPADŁY ANIOŁ

w rolach głównych: Nancy Carroll, Gary Cooper,  
Paul Lukas, Rascoe Karus.

Film „Upadły Anioł” jest ostatnim wyrazem techniki.  
Nad program: Farsa i Tygodnik. Wolne bilety ważne  
tylko na godz. 9-tą wieczór. Wszystkie dzieci płacą  
bez względu na wiek.

Następny program: „CZTERY PIÓRA”.

## KINEMATOGRAF „EOS”

Sobota dnia 7 lutego początek o g. 7 i 9 wiecz.  
Niedziela dn. 8 lutego pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.  
Poniedziałek d. 9 lutego początek o godz. 7.30 w.

## TRÓJKA

Najznakomitsze arcydzieło, osnute na tle  
przepięknego romansu rosyjskiego reżyserji  
WŁODZIMIERZA STRYSZEWSKIEGO.

Niezrównani kochankowie Olga Czechowa i H. A.  
Szletow przeżywają czarowny sen miłości.  
Bilety ulgowe w niedzielę na pierwszy seans nieważne.  
Wkrótce: „Rapsodja Węgierska” w rolach głównych  
Lili Dagower i Willi Fritsch.

### Obwieszczenie.

Magisrat miasta Łowicza podaje do wiadomości  
płatników podatku od lokali, że terminy płatności  
podatku tego w roku 1931 nie uległy żadnej zmianie  
i płatne są nadal zgodnie z art. 6 Ustawy z dnia  
2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P.  
Nr. 94 poz. 550) w następujących miesiącach:

- I rata w miesiącu Lutym
- II „ „ w Maju
- III „ „ w Sierpniu
- IV „ „ w Listopadzie.

Jednocześnie Magistrat zaznacza, że w naka-  
zach płatniczych podatku od lokali, które rozesłano  
płatnikom, popełniona została w druku co do termi-  
nów płatności omyłka, którą niniejszem prostuje się.

Magistrat m. Łowicza.

### UWAGA:

Poważna firma w Warszawie poszukuje zdolnych

## agentów

na powiaty: Łowicki, Sochaczewski, Włocławski  
i Kutnowski.

Wiadomość u p. M. Szepsa — Łowicz, Zduńska Nr. 23.

3—2

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II re-  
wiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka  
Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art.  
Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1931 r.  
od godz. 10 z rana we wsi Sierakowice gm. Łysz-  
kowice odbędzie się licytacja ruchomości, należą-  
cych do Leona Sliwickiego składających się z in-  
wentarza żywego oszacowanych na zł. 1000 i że na  
zasadzie 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być  
sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane  
być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II re-  
wiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka  
Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art.  
Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1931 r.  
od godziny 10 z rana we wsi Otolice gm. Dąbko-  
wice odbędzie się licytacja ruchomości, należących  
do Wiktorji Kaźmierskiej składających się z inwen-  
tarza żywego oszacowanych na zł. 670.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane  
być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II re-  
wiru zamieszkały w Łowiczu przy ul. Marszałka Jó-  
zefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post.  
Cywil. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1931 r. od  
godziny 10 z rana we wsi kol. Łyszkowice gm. Łysz-  
kowice odbędzie się licytacja ruchomości, należą-  
cych do Jana Matuszewskiego składających się z in-  
wentarza żywego oszacowanych na zł. 1000 i że na  
zasadzie 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być  
sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane  
być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II re-  
wiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka  
Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art.  
Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1931 r.  
od godziny 10 z rana we wsi Sierakowice gm. Łysz-  
kowice odbędzie się licytacja ruchomości, należą-  
cych do Leona Sliwickiego składających się z in-  
wentarza żywego oszacowanych na zł. 600 i że na  
zasadzie art. 1070 U. P. C. ruchomości te mogą  
być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane  
być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

## OD ADMINISTRACJI.

Szanownych abonentów upraszamy  
bardzo o wniesienie zaległej  
prenumeraty.